

Christoph-Eric Mecke

Czy BGB było wielką kodyfikacją?

– Zapomniane prawa kobiet.

Część I – Geneza prawa rodzinnego w niemieckiej kodyfikacji prawa cywilnego (BGB) uchwalonej w roku 1896 i ówczesne kontrowersje na temat kodyfikacji prawa rodzinnego w Niemczech

Was the BGB a Great Codification? – The Forgotten Rights of Women. Part I – History of the Origins of Family Law in the German Codification of Civil Law (BGB) Adopted in 1896 and Contemporary Controversies on the Codification of Family Law in Germany

The author deals with the history of the development of the family law part of the BGB and the contemporary criticism of the draft legislation, especially by the women's rights movement before 1900. Selected provisions from the draft legislation and the original version of the BGB are contrasted with the legal policy criticism published in the run-up to the enactment of the BGB regarding the discrimination of wives, illegitimate children, and their mothers. It is true that the demands of the women's rights movement, which were very precise in legal terms, could no longer influence the BGB legislative process before enacting the codification in 1900. However, a very late success of the women's rights movement operating by the end of the 19th century was that its demands to change the BGB family law were largely fulfilled a hundred years later up to the end of the 20th century.

Christoph-Eric Mecke

*doktor habilitowany nauk prawnych
profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego*

ORCID – 0000-0002-3273-782X

e-mail: c.mecke@wpa.uz.zgora.pl

Słowa kluczowe:

Ustawodawstwo BGB dotyczące prawa rodzinnego (1874-1896), Historyczna Szkoła Prawa, ówczesna krytyka polityki prawa rodzinnego, ruch na rzecz praw kobiet w Niemczech pod koniec XIX wieku

Key words:

BGB legislation on family law (1874-1896), Historical School of Law, contemporary criticism of family law policy, women's rights movement in Germany at the end of the 19th century

<https://doi.org/10.36128/priw.vi42.472>

1. BGB z 1900 roku i jego ówcześni krytycy

Czy Kodeks cywilny pod nazwą Bürgerliches Gesetzbuch (w skrócie BGB), który wszedł w życie w Niemczech 1 stycznia 1900 r., był wielką kodyfikacją, porównywalną pod względem rangi naukowej, znaczenia historycznego i współczesnego z innymi europejskimi kodyfikacjami prawa cywilnego, takimi jak wchodzący w życie prawie sto lat wcześniej Code civil z 1804 r. w napoleońskiej Francji czy Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (ABGB) z 1811 r. w Cesarstwie Austriackim? Każdy, kto zada to pytanie w tak ogólnych słowach, musi niewątpliwie odpowiedzieć twierdząco. Wszystkie trzy wymienione wyżej kodeksy, do

których należy jeszcze dodać szwajcarski Kodeks cywilny *Zivilgesetzbuch* (ZGB) z 1907 r., określane przez niektórych również jako „lepszy”¹ BGB, osiągnęły nie tylko ogromne znaczenie dla Europy, w tym w szczególności dla Polski², ale – z francuskim Kodeksem cywilnym *Code civil* na czele – miały niezwykle znaczenie międzynarodowe, sięgające aż do Ameryki, Afryki i Azji³. Również w Europie po zakończeniu panowania napoleońskiego obowiązywał w wielu krajach francuski *Code civil*, m.in. w południowo-zachodniej części Niemiec do czasu wejścia w życie BGB w 1900 r., a w Polsce na terenie dawnego Królestwa Polskiego nawet do roku 1946. Niemiecki BGB cywilny przyjęty został w Japonii w 1898 r., czyli nawet dwa lata przed tym, zanim wszedł w życie w kraju pochodzenia. Również w Polsce po uzyskaniu niepodległości w 1918 r. na terenie dawnego pruskiego zaboru obowiązywały przepisy BGB. Oprócz Japonii BGB stał się wzorem także w innych częściach Azji, co do dziś widać po wyjątkowo dużej liczbie azjatyckich studentów prawa, którzy przyjeżdżają na studia podyplomowe lub doktoranckie na wydziały prawa w Niemczech. Już sam fakt, że BGB po ponad 120 latach nadal obowiązuje w Niemczech, a w wielu dziedzinach, zwłaszcza w części ogólnej, prawie rzeczowym i prawie spadkowym, pozostał niezmienny od 1900 roku, mówi sam za siebie.

Niemniej jednak nie ma światła bez cienia. Częściowo BGB był już przestarzały w momencie wejścia w życie i dlatego szybko stał się obiektem ostrej krytyki ze strony ówczesnego orzecznictwa i polityki prawnej. Świadczy o tym do dziś cały zalew (około 600⁴) pism krytycznych, które pojawiły się po opublikowaniu pierwszego projektu BGB w 1888 roku. Do najbardziej znanych i najlepiej uzasadnionych prac zawierających krytykę BGB należą z jednej strony praca Otto von Gierke (1841-1921) *Projekt kodeksu*

-
- 1 „Lepszy” w tym sensie, że z jednej strony szwajcarski Kodeks cywilny w niczym nie ustępuje niemieckiemu Kodeksowi cywilnemu ze względu na swoje zakorzenienie w XIX-wiecznej pandektyce, którą dzieli z Kodeksem cywilnym, ale z drugiej strony, w przeciwieństwie do niemieckiego Kodeksu cywilnego, jest napisany znacznie bardziej zrozumiałym językiem.
 - 2 Por. artykuł Martyny Łaszewskiej-Hellriegel w tym numerze.
 - 3 Franz Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit unter besonderer Berücksichtigung der deutschen Entwicklung*, wyd. 2 (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1967), 500.
 - 4 Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, *Die Entstehung des BGB im Kontext katholischer Interessenpolitik*, Berlin, WD 1 – 3000 – 43/09, 2009, 5.

cywilnego i prawa niemieckiego (1889)⁵, a z drugiej książka Antona Mengera (1841-1906) *Prawo cywilne i wyłączone klasy narodu*⁶. Obydwaj ówczesni krytycy BGB, Gierke i Menger, nie mogli bardziej różnić się w swoich poglądach politycznych i światopoglądowych, niemniej w swojej krytyce niedostrzegania w ówczesnej wersji BGB braku ochrony socjalnej podmiotów prawa prywatnego, które były tylko formalnie równe, ale ekonomicznie słabsze lub wręcz zależne, obydwoj reprezentowali zaskakująco zbliżoną ocenę BGB. Gierke, dziś tzw. „ojciec” teorii spółdzielczej i chrześcijańsko-konserwatywny zwolennik germanistycznego odłamu historycznej szkoły prawa, krytykował to, co postrzegał jako zbyt silny wpływ prawa rzymskiego na BGB. Zdaniem Gierke, nowy kodeks kładł zbyt duży nacisk na indywidualizm w stosunkach prawnych prawa prywatnego, a zbyt mało uwagi poświęcał rzeczywistości zaangażowaniu ludzi we wspólnoty społeczne, takie jak rodzina i różne formy spółdzielczości. Wyraźnie mówił o „społecznym zadaniu prawa prywatnego”⁷, które BGB przeoczył, skupiając się na „rzymskiej” wolności woli i umowy, i domagał się w cytowanym do dziś zdaniu: „[...] a nasze prawo prywatne musi przesączyć kroplę socjalistycznego oleju!”⁸. Jak na narodowo nastawionego konserwatystę, wyniesionego później (1911) nawet przez cesarza niemieckiego do stanu szlacheckiego, wypowiedź ta była niemal skandaliczna. W tym punkcie pogląd Gierkego zbiegł się z oceną swojego socjalistycznego antagonisty, wiedeńskiego profesora prawa postępowania cywilnego Antona Mengera, który – choć w przeciwieństwie do Gierkego z „punktu widzenia interesów pozbawionych własności klas narodu”⁹ – również narzekał na brak uwzględnienia sytuacji społecznej wielu nieuprzywilejowanych osób w Niemczech, która od połowy XIX wieku w wyniku rewolucji przemysłowej i technicznej uległa całkowitej zmianie:

„Nauka prawa cywilnego poczyniła w tym stuleciu ogromne postępy [...]. [...] Ale jaka jest sytuacja narodów w odniesieniu do tego wysoko

-
- 5 Otto von Gierke, *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs. Veränderte und vermehrte Ausgabe der in Schmollers Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft erschienenen Abhandlung* (Leipzig: Duncker & Humblot, 1889).
 - 6 Anton Menger, *Das Bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen. Eine Kritik des Entwurfs eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich* (Tübingen: H. Laupp'sche Buchhandlung, 1890).
 - 7 Otto von Gierke, *Die soziale Aufgabe des Privatrechts. Vortrag gehalten am 5. April 1889 in der Juristischen Gesellschaft zu Wien* (Berlin: Julius Springer, 1889).
 - 8 von Gierke, *Die soziale Aufgabe des Privatrechts*, 13.
 - 9 Menger, *Das Bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen*, 3.

rozwinętego prawa prywatnego? W szczególności, jak się mają bezma-
jątkowe klasy narodu, które wszędzie stanowią ogromną większość? To
decydujące pytanie nie zostało jeszcze zadane przez żadnego jurystę. [...] Moja książka ukazuje się w formie argumentu przeciwko projektowi ko-
deksu cywilnego dla Rzeszy Niemieckiej”¹⁰.

W rzeczywistości w BGB w dużej mierze brakowało szczególnej
ochrony najemcy powierzchni mieszkalnej przed wynajmującym lub obo-
wiązku ochrony socjalnej pracodawcy wobec pozbawionego władzy ekono-
micznej pracownika. Menger poddał więc krytyce przepisy BGB dotyczące
umów o pracę w ramach prawa zobowiązań:

„Wykazałem [...], że projekt załatwił sprawę stosunku płacy lub służby,
mimo że ogromna większość pozbawionych własności, w istocie ogrom-
na większość całego narodu, opiera na nim swoją egzystencję, w [tylko]
ośmiu paragrafach, które są niezwykle skromne pod względem zakresu
i treści.”¹¹

Kwestia społeczna XIX wieku, która powstała wraz z industrializacją
i masowym zubożeniem robotników przemysłowych w dużych miastach, zo-
stała całkowicie zignorowana w BGB. Regulacje dotyczące odpowiedzial-
ności cywilnej również oparte były – oprócz jednego wyjątku dotyczącego od-
powiedzialności właściciela zwierząt¹² – i nadal opierają się na zasadzie udo-
wodnienia winy, czyli na zasadzie wywodzącej się z rzymskiego prawa delik-
towego starożytności zachowanego przez pandektyków, chociaż pod koniec
XIX wieku koleje, maszyny, elektryczność i inne nowe niebezpieczne urzą-
dzenia techniczne już dawno weszły do codziennego użytku. W Niemczech
odpowiedzi prawa prywatnego na te wyzwania, które przed ponad stu laty
były nowością, do dziś dostarczają ustawy specjalne dotyczące odpowiedzial-
ności na zasadzie ryzyka lub prawa pracy, które musiały zostać merytorycznie
przygotowane po roku 1900 przez naukę i orzecznictwo niezależnie od BGB.

Oprócz tych dezyderatów BGB z 1900 r., które krytycy nowe-
go kodeksu przypisywali niekiedy w sposób jednostronny i polemiczny, ale
w gruncie rzeczy nie całkiem bezpodstawnie, zbyt rygorystycznej orientacji
na rzymskie prawo pandektowe w duchu historycznej szkoły prawa, przepi-
sy prawa rodzinnego BGB były z kolei nieraz przedmiotem krytyki z wręcz
odwrotnego powodu. Odnosząc się do małżeńskiego ustroju majątkowego
w prawie rzymskim według opinii Marianny Weber (1870-1954), niemieckiej

10 Ibidem, III (wstęp).

11 Ibidem, 152-153.

12 § 833 Kodeks cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.
do dziś).

historyczki prawa, działaczki na rzecz praw kobiet i żony słynnego socjologa i uczonego prawa Maxa Webera (1864-1920)¹³, przyczyn makamentów w ustawowym małżeńskim ustroju majątkowym BGB nie należało upatrywać w zbyt dużym wpływie prawa rzymskiego, lecz wręcz odwrotnie w zbyt małym uwzględnieniu tego prawa. W rzeczywistości, w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych części BGB, czyli prawa zobowiązań, prawa rzeczowego i prawa spadkowego, prawo rodzinne jest tą częścią BGB, na którą w najmniejszym stopniu wpłynęło pod względem treści prawo rzymskie, a zamiast tego silnie oddziaływały regulacje prawa rodzinnego pochodzenia germańskiego, które do czasu wejścia w życie BGB zachowały się w Niemczech w zróżnicowanych regionalnie i lokalnie formach, częściowo na podstawie ustaw, ale w dużej mierze również poprzez prawo zwyczajowe. Wspólne dla wszystkich praw o germańskiej i średniowiecznej proveniencji chrześcijańskiej było konserwatywne, patriarchalne rozumienie małżeństwa oraz dyskryminacyjne traktowanie nieślubnych dzieci, a więc w szczególności także ich często samotnych matek.

Obecnie obowiązujące prawo rodzinne uregulowane w BGB jest więc również tą częścią kodyfikacji, która uległa największym modyfikacjom. Z jednej strony wynika to z faktu, że prawo rodzinne ze swej istoty jest szczególnie zależne od idei społecznych we wszystkich systemach prawnych, a więc podlega również ich zmianom. Z drugiej strony, przepisy prawa matrymonialnego BGB w jego pierwotnej formie należały do tych przepisów, które wielu ówczesnych krytyków uważało już za zdezaktualizowane przez ówczesne zmiany społeczne, ponieważ – zgodnie z podstawowym tenorem krytyków, do których wcale nie należały wyłącznie kobiety – prawa kobiet zostały „zapomniane” przez ojców (!) BGB.

Po wprowadzeniu do historii legislacyjnej części BGB dotyczącej prawa rodzinnego oraz metody ustawodawcy BGB uregulowania prawa cywilnego, w dalszej części artykułu wybrano kilka szczególnie kontrowersyjnych przepisów prawa rodzinnego i umieszczono je w kontekście ówczesnych dyskusji i proponowanych zmian z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. Z punktu widzenia praw kobiet kontrowersje zakończyły się w krótkim czasie niemal całkowitą klęską krytyków, gdyż w trakcie procesu legislacyjnego w tekście ustawy uchwalonej w 1896 r. nie przyjęto prawie żadnych proponowanych poprawek wzmacniających prawa kobiet i nieślubnych dzieci. W dłuższej perspektywie jednak krytycy BGB z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, angażujący się wówczas na rzecz praw kobiet, wygrali pośmiertnie w całej rozciągłości, gdyż duża część postulatów została uwzględniona w BGB w drugiej połowie XX wieku. Niemniej fakt ten sprawia, że nawet dziś wydaje się pożyteczne bliższe przyjrzenie się debatom nad prawem rodzinnym w Rzeszy Niemieckiej z lat 90. XIX wieku na wybranych przykładach.

13 Por. powyżej przypis 23.

2. Dramatyczne apele niemieckiego ruchu kobiecego do niemieckiego Reichstagu

W berlińskiej broszurze z roku 1896, czyli roku uchwalenia niemieckiego Kodeksu cywilnego BGB, czytamy:

„Prawo rodzinne kodeksu cywilnego wdziera się w teraźniejszość jak mroczny cień z najciemniejszych dni średniowiecza, [...]. Świadomość prawna kobiet oburza się z tego powodu. I chociaż niemieckim kobietom nie pozwala się wypowiadać w najważniejszych kwestiach życiowych dotyczących ich samych, mimo to skorzystały tym razem z możliwości [sc. zabrania głosu] – przemówiły i to tak głośno i dźwięcznie, że nawet najbardziej brutalna pogarda, najbardziej prymitywny śmiech cynizmu nie były w stanie zagłuszyć ich głosu [...]”¹⁴

Autorką tych słów była Marie Stritt (1855-1928), pochodząca z Austrii aktorka teatralna, żyjąca i dobrze znana w ówczesnym Berlinie, która dzięki swojemu wykształceniu zawodowemu około 1900 roku stała się jedną z najlepszych mówczyń wczesnego niemieckiego ruchu na rzecz praw kobiet. Jako przewodnicząca Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych Marie Stritt była również organizatorką Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Berlinie w 1904 r., w którym uczestniczyło wiele kobiet, ale także kilku mężczyzn z całej Europy, od Francji po Rosję, od Skandynawii po Włochy, a także z krajów pozaeuropejskich, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych, które były wówczas liderami międzynarodowego ruchu kobiecego. Sensacja była tak wielka, że zdjęcie portretowe Marie Stritt znalazło się nawet na pierwszej stronie największej wówczas gazety masowej w Berlinie – „Berliner Illustrierte Zeitung”¹⁵.

Międzynarodowa sieć ówczesnych organizacji zajmujących się prawami kobiet – dziś powiedzielibyśmy organizacji pozarządowych (NGO) – miała na celu również wymianę informacji o sytuacji prawnej kobiet w innych państwach, aby zdobyć argumenty na rzecz reform prawnych każdorazowo we własnym kraju. Również w 1896 roku w petycji Komisji prawnej Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych, skierowanej bezpośrednio do Reichstagu, wystosowano następujący apel:

14 Marie Stritt, „Frauen-Landsturm. Flugblatt zum Familienrecht im bürgerlichen Gesetzbuche, Berlin 1896“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 806 i nast.

15 *Berliner Illustrierte Zeitung*, nr 24, 12 czerwca 1904. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/de/3/37/Marie_stritt.jpg.

„Odezwa do niemieckich *kobiet* i niemieckich *mężczyzn!* Uświadomcie sobie, że nad najważniejszymi interesami *rodziny niemieckiej* zawisło nieuchronne niebezpieczeństwo! Już w najbliższym czasie przedstawiciele waszego narodu uchwalą kodeks cywilny, którego prawo rodzinne jest dla tysięcy *kobiet* i *mężczyzn* nie do przyjęcia, jako *niegodne, przestarzałe, hamujące kulturę*. [...] *Niemiecka* żona, *niemiecka* matka [...] ma [...] być [wedle tego prawa] pod stałym zarządem męża! [...] Rosjanki, duża część Włoszek, Węgierki, a także [...] Austriaczki, Skandynawki, Angielki i Amerykanki są [już dziś] zarządcami swoich majątków: *170 milionów ludzi przeszło* na rozdzielną majątkową; tylko *60 milionów* [kobiet w Niemczech] żyje jeszcze pod [...] zarządem majątku przez męża. Te dwa czynniki: *brak władzy nad swoją własnością* oraz *brak władzy nad swoimi dziećmi* są [...] przyczyną [...] ciągłej *niewoli* kobiety. [...] wstyd i hańba w stosunku do innych narodów[.] *Wy, wszystkie kobiety* [...] i wy, uczciwi niemieccy *mężczyźni* [...]: *podnieście* także głos w obronie praw człowieka i godności niemieckich kobiet! Przypomnijcie *Reichstagowi o jego obowiązku!* Domagajcie się od parlamentu, który ma reprezentować *wolę* narodu, aby te zapisy zostały zmienione w ustawie, zanim wejdą w życie na wieki wieków! Na ostatni dzwonek, narodzie niemiecki, jesteś wezwany do *zachowania swego honoru!*”¹⁶

Dramatyczny patos powyższego apelu miał swoje uzasadnienie również w tym, że wymienione broszury i apele pojawiły się zbyt późno. W roku 1896 właśnie to prawo, krytykowane przez ruch na rzecz praw kobiet, uchwalono ostatecznie w Reichstagu. Dla współczesnych najdonioślejszym było wówczas, że wraz z uchwaleniem kodeksu BGB dokonano czegoś, co nie udawało się w Niemczech od średniowiecza, a mianowicie uchwalenia pierwszej i do dziś jedynej ogólnonarodowej kodyfikacji prawa prywatnego. Dodatkowo kodyfikację tę uzupełniono o kodeks handlowy, który jako akt uzupełniający BGB wszedł w życie również tak jak BGB 1 stycznia 1900 r. pod nazwą *Handelsgesetzbuch* (HGB). Podobnie jak BGB obowiązuje do dziś.

3. Proces legislacyjny (1874-1896) i metoda ustawodawcy

Droga do wspomnianych kodyfikacji prawa cywilnego była długa. Po powstaniu niemieckiej Rzeszy w 1871 roku niemieckie państwo federalne nie posiadało nawet jeszcze kompetencji ustawodawczych w zakresie całego

16 Komisja Prawna Federacji Niemieckich Związków Kobiet („Bund Deutscher Frauenvereine“, BDF), „Apel!“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln/Weimar/Wien: Böhlau, 2010), 752-754 (kursywa w tekście oryginalnym).

prawa cywilnego. Szczególnie kraje związkowe na południu Niemiec broniły swoich własnych kompetencji ustawodawczych¹⁷. Dopiero w 1874 roku w drodze nowelizacji konstytucyjnej udało się rozszerzyć kompetencje ustawodawcze Rzeszy na cały zakres prawa cywilnego ze względu na szkody dla gospodarki spowodowane dotychczasową fragmentacją prawną na terenie Rzeszy. Czternaście lat później, w 1888 roku, powołana komisja ustawodawcza przedstawiła pierwszy projekt BGB¹⁸, a następnie w latach 1895 i 1896 drugi i trzeci, przy czym przepisy prawa rodzinnego drugiego projektu BGB zostały opublikowane urzędowo już w 1894 roku¹⁹, czyli rok wcześniej niż pozostałe przepisy drugiego projektu BGB. Zmiany w trzecim i ostatnim projekcie BGB z roku 1896 były tylko niewielkie i raczej natury technicznej, tym bardziej że do ostatecznego uchwalenia w parlamencie, w niemieckim Reichstagu, trzeci projekt skierowano już 17 stycznia 1896 r. Po marginalnych ostatecznych zmianach większość parlamentarna – bez głosów socjaldemokratów – uchwaliła trzeci projekt 1 lipca 1896 r. i skierowała go do drugiej izby parlamentarnej, tj. Rady Federacji (Bundesrat – przedstawicielstwo krajów związkowych niemieckiej Rzeszy). Po sporządzeniu ustawy przez cesarza Rzeszy Wilhelma II. 18 sierpnia 1896 r. Kodeks cywilny BGB został opublikowany urzędowo 24 sierpnia 1896 r. W celu umożliwienia dopasowania innych ustaw do nowego Kodeksu cywilnego wszedł on w życie jednak dopiero 1 stycznia 1900 r.²⁰.

Po 22 latach prac legislacyjnych, w pierwszym dniu XX wieku, czyli 1 stycznia 1900 r., zakończył się stan fragmentacji prawa cywilnego w Niemczech sięgający średniowiecza, także i przede wszystkim w dziedzinie prawa rodzinnego, które również było częścią BGB jako czwarta księga, obok prawa zobowiązań, prawa rzeczowego i prawa spadkowego. Niezależnie od istnienia lub – od roku 1806 – nieistnienia państwa niemieckiego i niezależnie od obowiązywania lokalnych systemów prawa cywilnego, w XIX wieku systemów pruskiego i saksońskiego na wschodzie, duńskiego i fryzyjskiego na północy, bawarskiego na południu oraz francuskiego Code Civil

-
- 17 Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, *Die Entstehung des BGB im Kontext katholischer Interessenpolitik*, Berlin, WD 1 – 3000 – 43/09, 2009, 4.
- 18 *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Erste Lesung. Ausgearbeitet durch die von dem Bundesrathe berufene Kommission. Amtliche Ausgabe* (Berlin-Leipzig: J. Guttentag, 1888).
- 19 *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Zweite Lesung. Nach den Beschlüssen der Redaktionskommission. IV. Buch. Familienrecht. Auf amtliche Veranlassung* (Berlin: J. Guttentag, 1894).
- 20 Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, „Die Entstehung des BGB im Kontext katholischer Interessenpolitik“, WD 1 – 3000 – 43/09, 2009, 6-7.

w południowo-zachodniej części Niemiec, od XVI wieku istniał jednak *jeden* punkt odniesienia dla jedności prawa prywatnego w Niemczech, a mianowicie prawo rzymskie jako prawo subsydiarnie obowiązujące w całych Niemczech i jako wzór dla lokalnych praw na poszczególnych terytoriach. Dlatego nie dziwi fakt, że prawo rzymskie, w swojej naukowej formie za pośrednictwem historycznej szkoły prawa, ukształtowało również treści BGB do tego stopnia, że nowy kodeks był czasami nawet okreśłany przez jego krytyków jako „podręcznik pandektystyki autorstwa Bernharda Windscheida, tyle że ujęty w formie paragrafów”²¹. Windscheid (1817-1892), sam będąc członkiem ważnej Pierwszej Komisji Ustawodawczej, był autorem podręcznika pandektystyki, który w drugiej połowie XIX wieku doczekała się wielu wydań i wpłynęła na całe pokolenia prawników nawet jeszcze w pierwszej połowie XX wieku²².

Inaczej było tylko w dziedzinie prawa rodzinnego, gdzie przez stulecia w Niemczech dominowały regionalne prawa zwyczajowe pochodzenia germańskiego, czasami nawet różniące się między sobą w poszczególnych miastach i wsiach. Prawo rzymskie w zakresie prawa rodzinnego zdołało przebić się jedynie na stosunkowo ograniczonym obszarze Niemiec.

Dziwnym trafem właśnie prawo rzymskie tacy skądinąd przeciwni sobie prawnicy, jak narodowo-konserwatywny germanista Otto von Gierke oraz austriacki profesor prawa postępowania cywilnego i zażyły socjalista Anton Menger, obarczali pod koniec XIX wieku odpowiedzialnością za wiele błędów ustawodawcy tworzącego wówczas BGB zwłaszcza w zakresie prawa zobowiązań i prawa rzeczowego. Jednak, jak na ironię, to właśnie późne klasyczne prawo rzymskie pierwszych wieków po Chrystusie w niektórych kwestiach prawa rodzinnego, na przykład z zakresu małżeńskich ustrojów majątkowych, po prawie dwóch tysiącach lat nadal wydawało się wręcz postępowe w porównaniu z ustawowym ustrojem majątkowym pochodzenia germańskiego BGB. Marianne Weber zwróciła na to uwagę w roku 1907²³.

Postęp i reforma nie były jednak celami BGB. Gottlieb Planck (1824-1910), redaktor i – można by powiedzieć – ojciec części BGB poświęconej prawu rodzinnemu, nawet wyraźnie podkreślił to w odniesieniu do prawa rodzinnego pod hasłem ewolucji historycznej w rozumieniu historycznej szkoły

21 Von Gierke, *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs. Veränderte und vermehrte Ausgabe der in Schmollers Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft erschienenen Abhandlung*, xix.

22 Bernhard Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, pierwsze wydania trzech tomów (Düsseldorf: Julius Buddeus, 1862-1874).

23 Marianne Weber, *Ehefrau und Mutter in der Rechtsentwicklung. Eine Einführung* (Tübingen: J. C. B. Mohr Paul Siebeck 1907), 165-173.

prawa²⁴. Innymi słowy, zastosowana koncepcja ojców BGB brzmiała następująco: „zmiana prawa dopiero *po* zmianie społeczeństwa”, a *nie* „zmiana społeczna *poprzez* prawo”.

Właśnie to – aktualne do dziś – pytanie, czy prawo ma funkcję, a także faktyczny potencjał, aby poprzez społeczno-reformatorskie, w skrajnych przypadkach nawet rewolucyjne ustawodawstwo, wywołać i trwale utrzymać społeczne zmiany w myśleniu i życiu większości ludzi, czy też odwrotnie, społeczne zmiany w myśleniu i życiu ludzi muszą je zawsze poprzedzać, a prawo dopiero w drugim kroku w sposób ewolucyjny musi być dostosowane do zmian społecznych, tak aby również znalazło społeczną akceptację

-
- 24 Gottlieb Planck, „Die rechtliche Stellung der Frau nach dem bürgerlichen Gesetzbuche. Vortrag zum Besten des Göttinger Frauenvereins, 2. wydanie 1899“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 674. Planck, który urodził się w Getyndze w ówczesnym Królestwie Hanoweru, studiował w Berlinie pod kierunkiem słynnego pandektysty i przedstawiciela niemieckiej historycznej szkoły prawa Georga Friedricha Puchty (1798-1846), był sędzią w hanowerskiej służbie cywilnej, a niekiedy także członkiem drugiej Izby Królestwa Hanoweru z ramienia liberalnej opozycji. W hanowerskiej służbie cywilnej był kilkakrotnie dyscyplinowany z powodu swoich liberalnych poglądów prawno-politycznych. Po aneksji Królestwa Hanoweru przez Prusy Planck powrócił do życia politycznego i w latach 1867-1873 był członkiem pruskiej Izby Reprezentantów i – od 1871 r. – Reichstagu. Brał udział w tworzeniu ogólnoniemieckiego Kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, a także ogólnoniemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego. Mimo ślepoty spowodowanej chorobą oczu, Planck został w 1874 r. wybrany do Pierwszej Komisji Ustawodawczej d.s. niemieckiego Kodeksu cywilnego (1874-1889) jako redaktor d.s. prawa rodzinnego i wkrótce stał się obok Bernharda Windscheida i Heinricha Eduarda Pape (1816-1888) jedną z najbardziej wpływowych postaci Pierwszej Komisji Ustawodawczej. W roku 1880 Planck przedstawił częściowy projekt prawa rodzinnego z podstawowymi prawno-politycznymi rozważaniami na temat małżeństwa i rodziny, które w decydujący sposób przesądziły o pierwszym projekcie BGB z 1888 roku. W drugiej komisji ustawodawczej (1890-1895) Planck został nawet mianowany generalnym referentem d.s. prac ustawodawczych nad całą kodyfikacją. W roku 1889 Planck został honorowym profesorem Uniwersytetu w Getyndze, a w 1901 roku członkiem Akademii Nauk w Getyndze. Od 1896 roku redagował pierwszy i przez długi czas najważniejszy komentarz do BGB [Werner Schubert, „Planck, Gottlieb” *Neue Deutsche Biographie*, 20 (2001): 496-497].

i było *trwale* – to fundamentalne zagadnienie podzieliło również europejski, a tym samym niemiecki ruch na rzecz praw kobiet w XIX wieku. Prawdopodobnie najwcześniejszą protagonistką dawnego poglądu na reformę społeczną czy wręcz rewolucyjną zmianę poprzez prawo była francuska pisarka i działaczka na rzecz praw kobiet Olympe de Gouges (1748-1793). W czasie rewolucji francuskiej de Gouges bezskutecznie domagała się od francuskiego Zgromadzenia Narodowego uchwalenia „Déclaration des droits de la femme et de la citoyenne”, czyli „Deklaracji praw kobiety i obywatelki”²⁵, która uwzględniałaby – uzupełniającą „Deklarację praw człowieka i obywatela” z 1791 r. – również kobiety, a nawet sformułowała wzorcowe umowy małżeńskie w dziedzinie prawa rodzinnego dla ochrony prawnej kobiet w małżeństwie²⁶. Zgodnie z gorzką opinią niemieckiego profesora nauk politycznych Iringa Fetschera (1922-2014) została ona „dwukrotnie stracona”²⁷. Po raz pierwszy w 1793 r. na Place de la Concorde w Paryżu przy pomocy gilotyny przez jakobinów skupionych wokół Maximiliena de Robespierre’a (1758-1794), któremu konsekwencja myślenia de Gouges o prawach kobiet wydawała się zbyt rewolucyjna, a po raz drugi przez europejskich historyków, którzy przemilczeli de Gouges i jej historyczną rolę aż do ponownego odkrycia jej pism czterdzieści lat temu. Najwcześniejszym znanym protagonistą kontrapoglądu, podzielanego później co do zasady przez niemiecką Historyczną Szkołę Prawa, mówiącego, że zanim będzie można myśleć o zmianach prawnych akceptowanych przez szeroką większość społeczną, a tym samym trwale skutecznych, muszą najpierw zmienić się warunki społeczne, przede wszystkim poprzez systematyczną edukację kobiet, była brytyjska pisarka Mary Wollstonecraft (1759-1797) ze swoim pismem *A Vindication of the Rights of Woman* opublikowanym w 1792 roku²⁸.

Sto lat później, w okresie kontrowersji dotyczących braku praw kobiet w niemieckim Kodeksie cywilnym BGB, to właśnie urodzona w Szwajcarii

- 25 Olympe de Gouges, „Les Droits de la femme / Die Rechte der Frau”, [w:] *Olympe de Gouges, Mensch und Bürgerin: ‚Die Rechte der Frau‘ (1791)*, red. Hannelore Schröder (Aachen: ein-FACH-Verlag, 1995), 101-129.
- 26 Stephan Meder, Christoph-Eric Mecke, „Einführung“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 36-44.
- 27 Iring Fetscher, „Olympe de Gouges. Zweimal hingerichtet. Eine Vorkämpferin für Demokratie und die Gleichberechtigung der Frau“ *DIE ZEIT*, nr 11 z 6 marca 1987, 49. <http://www.zeit.de/1987/11/zweimal-hingerichtet>.
- 28 Mary Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Woman: with Strictures on Political and Moral Subjects* (London: J. Johnson St. Pauls Church Yard, 1792). Por. Meder, Mecke, „Einführung“, 32-36.

doktor habilitowana Emilie Kempin-Spyri (1853-1901), pierwsza w Szwajcarii i – chyba też – w Europie kobieta po studiach prawniczych z doktoratem oraz habilitacją,²⁹ oświadczyła w duchu Wollstonecraft:

„Sądzę, że już wskazałam [...], że roztropne ustawodawstwo [...] skodyfikuje lub ogłosi jako prawo tylko to, co odpowiada zwyczajowi dnia. Prawo zawsze podąża za życiem. Jest to późniejszy, stworzony przez życie zwyczaj wcześniejszy”³⁰.

Poglądy te zbiegły się ze sceptycyzmem historycznej szkoły prawa odnośnie społecznej akceptacji i trwałości reform prawnych, które w dzisiejszym rozumieniu nie były – jeszcze – poparte „zwyczajem”, przez główny nurt społeczny („mainstream”). Również Gottlieb Planck opisał w tym sensie „plan i metodę” ustawodawstwa BGB:

„Tylko w rzadkich przypadkach zadaniem ustawodawstwa będzie w ogóle ustanawianie nowych zasad prawnych od góry [*sc.* przez ustawodawcę]; najpewniejszym sposobem postępowania byłoby, gdyby ustawodawstwo ograniczyło się do odnajdywania idei prawnych już żyjących w narodzie i nadawania im jedynie większej określoności przez formę prawa, jak również zapewnienia ich stosowania”³¹.

Kempin-Spyri była jednak w niemieckim ruchu na rzecz praw kobiet około 1900 roku całkowicie osamotniona w swym poglądzie. Inne działaczki na rzecz praw kobiet oczerniały ją jako zdrajczynię³², chociaż ona sama również wcale nie była bezkrytyczna wobec prawa rodzinnego BGB, zwłaszcza w zakresie małżeńskiego ustroju majątkowego. Planck, jeden z głównych adresatów krytyki ze strony różnych obozów ruchu na rzecz praw kobiet,

29 [https://www.juristinnen.de/1887_Kempin-Spyri,_Emilie_\(1853-1901\).html](https://www.juristinnen.de/1887_Kempin-Spyri,_Emilie_(1853-1901).html).

30 Emilie Kempin-Spyri, „Grenzlinien der Frauenbewegung“ *Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutschen Reich*, z. 3 (1897): 59, ponownie wydane w *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 590.

31 Gottlieb Planck, „Zur Kritik des Entwurfes eines bürgerlichen Gesetzbuches für das deutsche Reich“ *Archiv für die civilistische Praxis*, 75 (1889): 331.

32 Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk, „Emilie Kempin: Grenzlinien der Frauenbewegung, 1897“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 584-603.

nie stronił jednak od bezpośredniego kontaktu ze swoimi krytykami. I tak w 1899 roku, w wykładzie dla Stowarzyszenia Kobiet w Getyndze, bronił BGB, który jeszcze nie wszedł w życie, odnosząc się bezpośrednio do jego krytyków następującymi słowami:

„Kodeks cywilny opiera się zasadniczo na poglądzie o całkowitej równości kobiet i mężczyzn. Chciałbym zauważyć, że mówiąc o kobietach, podobnie jak czyni to kodeks cywilny mam na myśli zarówno mężatki, jak i kobiety niezamężne. Kuratela nad kobietami, która według starszego prawa niemieckiego miała miejsce na skutek braku obrony i spowodowanej tym potrzeby ochrony kobiet, zniknęła już w obecnym prawie poza nielicznymi śladami, a w kodeksie cywilnym nie ma już po niej w ogóle śladu. Kobiety, podobnie jak mężczyźni, są uprawnione i zdolne do całkiem samodzielnego zarządzania swoim majątkiem, do nabywania praw poprzez wszelkiego rodzaju czynności prawne oraz do zaciągania zobowiązań. Odmienne traktowanie występuje tylko w tych stosunkach prawnych, w których ujawnia się naturalna różnica płci; ma to miejsce zwłaszcza w małżeństwie oraz w stosunkach między rodzicami a dziećmi.”³³

Twierdzenie Plancka o rzekomej „całkowitej równości mężczyzn i kobiet” odpowiadało, raczej mylącej, narracji rozpowszechnionej od czasów Oświecenia. Już poprzednia kodyfikacja BGB, ograniczona do państw pruskich w Niemczech, Ogólne Prawo Ziemskie dla Państw Pruskich („pruski Landrecht”) z 1794 r., obowiązujące w Prusach do 31 grudnia 1899 r., stwierdzało „zasadę” w pełnym brzmieniu: „Prawa obu płci są równe [...]”³⁴ Ważniejsze od początku tego zdania było jednak następujące ograniczenie w ustawie z 1794 roku: „[...] są równi, o ile żadne wyjątki nie zostały ustalone przez ustawy specjalne lub prawomocne oświadczenia woli”³⁵. Właśnie w ten sposób nauczyciele prawa rozumu w XVIII wieku ustanowili już równe prawa mężczyzn i kobiet jako zasadę ufundowaną w „rozumie”, ale o niewielkim znaczeniu praktycznym, aby następnie ustanowić praktycznie istotne „wyjątki” od równych praw dla „ochrony” kobiet za pomocą fikcyjnych lub milczących deklaracji zgody żon na rzecz ich mężów, a w rzeczywistości przekształcić formalny wyjątek w prawdziwą zasadę.

33 Gottlieb Planck, „Die rechtliche Stellung der Frau nach dem bürgerlichen Gesetzbuche“, 676.

34 Teil I Titel 1 § 24 *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten von 1794. Mit einer Einführung von Hans Hattenhauer*, trzecie wydanie (Berlin: Luchterhand, 1996), 61.

35 Teil I Titel 1 § 24 *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten von 1794*, 61.

Niemniej miał rację Planck w swoim wykładzie z 1899 roku odnosząc się do równych praw niezamężnych kobiet i mężczyzn w BGB. Kuratela mężczyzny nad dorosłą kobietą niezamężną, która już w prawie prywatnym późnoklasycznego prawa rzymskiego w znacznym stopniu zanikła, by w chrześcijańskim średniowieczu zachodnim i czasach nowożytnych przeżyć ponowny renesans, pod koniec XIX wieku prawie na całym kontynencie zachodnioeuropejskim należała już definitywnie do przeszłości. Tak więc brak kurateli nad dorosłymi kobietami niezamężnymi w niemieckim BGB nie był wynikiem reformatorskiego myślenia twórców kodeksu cywilnego, lecz raczej rezultatem ogólnoeuropejskiego procesu zastępowania powszechnej kurateli nad płcią żeńską (*cura sexus*). Proces ten rozpoczął się w Niemczech, z regionalnymi różnicami, już w XVII wieku, a w pierwszej połowie XIX wieku został już w dużej mierze zakończony³⁶. Pełna pochwała Plancka zrealizowanej w BGB „całkowitej równości” mężczyzn i kobiet jawi się więc już w innym świetle. Przede wszystkim jednak ważne i typowe dla narracji, nie tylko w kręgach chrześcijańsko-konserwatywnych, ale i oświeceniowo-liberalnych od XVIII wieku, jest to, w jaki sposób Planck, który oprócz działalności sędziowskiej był także politykiem partii liberalnych w Królestwie Hanoweru i później w Prusach, kontynuował w 1899 roku obronę BGB przed Stowarzyszeniem Kobiet w Getyndze:

„Odmienne traktowanie [sc. mężczyzny i kobiety] występuje tylko w tych stosunkach prawnych, w których ujawnia się naturalna różnica płci; ma to miejsce zwłaszcza w małżeństwie oraz w stosunkach między rodzicami a dziećmi”³⁷.

Przepisy prawa rodzinnego zawarte w BGB świadczą właśnie o takim sposobie myślenia. Ale doświadczony sędzia i polityk Gottlieb Planck miał prawdopodobnie nawet rację, twierdząc, że – abstrahując od ówczesnych aktywistek ruchu na rzecz praw kobiet w większych miastach niemieckich, gdzie kampanie zbierania podpisów liczyły już 50 000 osób³⁸ – ówczesne społeczeństwo niemieckie nie zmieniło się jeszcze wystarczająco w kierunku

36 Por. Meder, Mecke, „Einführung“, 15-18.

37 Gottlieb Planck, „Die rechtliche Stellung der Frau nach dem bürgerlichen Gesetzbuche“, 676.

38 Bund Deutscher Frauenvereine, „Familienrecht des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Im Auftrage des Vorstandes des Bundes Deutscher Frauenvereine verfaßt von Freiin Olga von Beschwitz – Dresden, Schriftführerin der Rechtskommission des Bundes“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 287.

równouprawnienia kobiet. Tym samym Planck przeciwstawia się bezpośrednio działaczkom niemieckiego ruchu na rzecz praw kobiet:

„Co teraz budzi sprzeciw przedstawiciele ruchu kobiecego wobec tych zapisów? Zastrzeżenia nie tylko są skierowane przeciwko poszczególnym przepisom, ale również przeciwko całemu systemowi. [...] Kobiety powołują się na słowa poety [Goethego]: »Prawo i prawa dziedziczone są jak wieczna choroba«. »Rozum staje się nonsensem, dobre uczynki plagą; biada ci, że jesteś wnukiem!«. Tak, wcale nie neguję prawdy, która tkwi w słowach tego poety. Warunkiem jego prawidłowego zastosowania jest jednak dowód, że istniejące prawo rzeczywiście przestało odpowiadać świadomości prawnej ludzi. Ruch kobiecy nie dostarczył tego dowodu“³⁹.

W rzeczywistości kobiety zaangażowane w ruch na rzecz swoich praw, a także niektórzy mężczyźni z wykształconej burżuazji i arystokracji⁴⁰, nie mogli w tamtym czasie twierdzić, że mówią w imieniu większości

39 Gottlieb Planck, „Die rechtliche Stellung der Frau nach dem bürgerlichen Gesetzbuche“, 686-687 w odniesieniu do słów Mefistofelesa wobec Doktora Fausta w tragedii literackiej *Faust* wówczas ogólnie znanej wśród ówczesnego niemieckiego wykształconego mieszczaństwa. Tragedia pierwszej części” (1808) autorstwa poety Johanna Wolfganga von Goethego (1749-1832). <https://genius.com/Johann-wolfgang-von-goethe-faust-studierzimmer-kapitel-7-annotated>.

40 Jednym z najważniejszych męskich zwolenników niemieckiego ruchu na rzecz praw kobiet około 1900 roku był reformatorski jurysta Carl Bulling (1822-1909), którego nazwisko i lata życia jeszcze kilka lat temu nawet w Niemczech pozostawały nieznane – podobnie jak w przypadku Olympe de Gouge we Francji. W międzyczasie jednak w Niemczech ukazała się praca doktorska poświęcona pismom Carla Bullinga dotyczącym prawa rodzinnego, zob. Alexander Ihlefeldt, *Carl Bulling (1822-1909). Pandektysta i pionier równych praw* (Göttingen: V&R unipress, 2020). Wśród działaczek na rzecz praw kobiet, oprócz Emilie Kempin-Spyri i Marie Stritt, w związku z dyskusjami na temat BGB należy wyróżnić Anitę Augspurg (1857-1943) i Marie Raschke (1850-1935); po odbyciu studiów prawniczych w Szwajcarii były one jednymi z pierwszych kobiet-prawników w Niemczech, które otrzymały tytuły doktorskie w dziedzinie prawa. Natomiast na niemieckich uniwersytetach kobiety przed 1900 rokiem miały jeszcze zakaz studiowania prawa, a nawet po 1900 roku przez długi czas nie miały dostępu do aplikacji prawniczych, ani do zawodów prawniczych jako adwokaci, prokuratorzy czy sędziowie. Dopiero w 1922 roku, w okresie Republiki Weimarskiej, znany

wszystkich kobiet w Niemczech, z których ogromna większość wciąż była pozbawiona wyższego wykształcenia przez państwowe zakazy i patriarchalne obyczaje. Nawet jeszcze dwadzieścia lat później, w 1919 roku, kiedy po raz pierwszy wszystkie dorosłe kobiety mogły głosować na posłów do niemieckiego parlamentu w nowo powstałej Republice Weimarskiej, zdecydowana większość kobiet głosowała na partie chrześcijańsko-konserwatywne, które odrzucały prawną równość między mężem a żoną.

4. Ówczesna krytyka projektów ustawodawczych w zakresie prawa rodzinnego BGB z 1900 roku

Co wyżej opisana metoda ustawodawcza BGB konkretnie oznaczała dla prawa rodzinnego BGB? Prawdą jest, że kodeks BGB z 1900 roku nie przewidywał już kurateli *sensu stricto* mężczyzn nad kobietami, która była standardem przez wiele stuleci, począwszy od średniowiecza. Prawo rodzinne przewidywało jednak wiele wyjątków od niezależności prawnej i zdolności do czynności prawnych żon. Na przykład mąż miał mieć wyłączną władzę decyzyjną we wszystkich sprawach dotyczących życia wspólnego, w tym zwłaszcza w sprawach dotyczących miejsca zamieszkania i domu.

W paragrafie 1354 niemieckiego Kodeksu cywilnego, obowiązującego od 1900 r., czytamy:

„§ 1354. Do męża należy rozstrzyganie we wszystkich sprawach dotyczących się wspólności małżeńskiego życia; w szczególności wyznacza on miejsce zamieszkania i mieszkanie.

Żona nie jest obowiązana stosować się do rozstrzygnięcia męża, jeżeli to rozstrzygnięcie przedstawia się jako nadużycie jego prawa⁴¹.

Ograniczenie prawa męża do wyłącznej decyzji w przypadku o nadużycie praw, o którym mowa w zdaniu 2 paragrafu, nie miało istotnego, praktycznego znaczenia dla ochrony żony, gdyż o nadużyciu musiał decydować

filozof prawa i socjaldemokratyczny minister sprawiedliwości Gustav Radbruch (1878-1949) otworzył formalną możliwość państwowego dopuszczenia kobiet do zawodu prawnika. Mimo to – nieliczne – kobiety, które starały się o przyjęcie, spotykały się z regularnie wrogim nastojem ze strony kolegów, aż w 1933 roku narodowi socjaliści cofnęli wszystkie reformy i wiele działaczek na rzecz praw kobiet „z pierwszej godziny”, w tym Anita Augspurg, musiało wyemigrować.

41 Wszystkie cytowane w tym artykule przepisy niemieckiego Kodeksu cywilnego BGB przytoczono zgodnie z oficjalnym tłumaczeniem na język polski: Kodeks Cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1921.31 (nie zmieniona wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

sędzia. Nawet w tych nielicznych przypadkach, w których żona odwoływała się do sądu w celu stwierdzenia nadużycia prawa męża do wyłącznej decyzji, dyskrekcja sędziego, który zawsze był mężczyzną zazwyczaj o patriarchalnym myśleniu, wobec tego, czy do nadużycia doszło, czy też nie, była szeroka. Ostatecznie niemiecki Kodeks cywilny nie zawierał żadnej istotnej poprawy w stosunku do osławionego paragrafu 213 ogólnie wymagającego posłuszeństwa żony wobec męża w starszym o prawie sto lat francuskim Code civil⁴². Znacznie bardziej postępową, ale też o trzydzieści lat młodszą od BGB, była regulacja zaplanowana przez prof. Karola Lutostańskiego w § 33 polskiego projektu z 1929 r. o prawie małżeńskim, która przy ustaleniu prawa do ostatecznej decyzji w przypadku sporów między małżonkami nie odwoływała się już wyłącznie do płci małżonków⁴³.

Ponadto, według niemieckiego Kodeksu cywilnego, żony w zamożnych rodzinach były zobowiązane do prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, a żony drobnych przedsiębiorców były prawnie zobowiązane do bezpłatnej pracy w sklepie lub warsztacie męża.

„§ 1356. Żona ma prawo i obowiązek kierować wspólnym gospodarstwem domowym, a to bez ujmy dla przepisów § 1354.

Żona ma obowiązek pracować w gospodarstwie domowym i przedsiębiorstwie męża, o ile w stosunkach, w jakich małżonkowie żyją, taka działalność odpowiada zwyczajowi⁴⁴.

Jedynie te żony, których egzystencja zależała od ich pracy zarobkowej w fabryce lub pracujące jako służące, mogły, a nawet musiały, pracować zarobkowo „o ile w stosunkach, w których małżonkowie żyją, taka działalność odpowiada zwyczajowi⁴⁵. Z reguły żona mogła dokonywać zakupów na potrzeby gospodarstwa domowego tylko w imieniu męża, a nie własnym, aby kupić był w ogóle gotów zawrzeć z nią umowę.

42 Christoph Sorge, „Die Hörigkeit der Ehefrau. Entstehungsgeschichte und Entwicklungslinien von Art. 213 Code civil 1804 sowie Kritik der französischen Frauenbewegung“, [w:] *Reformforderungen zum Familienrecht international. Band 1: Westeuropa und die USA (1830-1914)*, red. Stephan Meder, Christoph-Eric Mecke (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2015), 126-188.

43 Por. 1.2.1 w artykule Martyny Łaszewskiej-Hellriegel w tym numerze.

44 § 1356 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

45 § 1356 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

„§ 1357. W granicach swego domowego zakresu działania żona ma prawo załatwiać za męża jego interesy i zastępować go. Czynności prawne, dokonane przez nią w granicach tego zakresu działania, uważa się za dokonane w imieniu męża, jeśli tylko z okoliczności nic innego nie wynika.

Mąż może ograniczyć lub wykluczyć prawo żony. [...]”⁴⁶.

Uchwalony w roku 1896 kodeks BGB wykluczał również sytuację, aby żona mogła pracować zarobkowo bez zgody męża. Zgodnie z kodeksem każdy mąż miał prawo rozwiązać umowę o pracę zawartą przez żonę z jej pracodawcą, nawet wbrew jej woli.

„§ 1358. Jeżeli żona zobowiązała się wobec osoby trzeciej do takiego świadczenia, które ma spełnić osobiście, mąż może wypowiedzieć ów stosunek prawny bez dotrzymania czasokresu wypowiedzenia, jeżeli na jego wniosek sąd opiekuńczy upoważni go do tego. Sąd opiekuńczy winien udzielić upoważnienia, jeśli się okaże, że działalność żony nadwyręza interesy małżeńskie.

Prawo wypowiedzenia jest wykluczone, jeżeli mąż przyzwolił na zobowiązanie się żony albo jeżeli na wniosek żony przyzwolenia zastępczo udzielił sąd opiekuńczy. Sąd opiekuńczy może udzielić zastępczo przyzwolenia, jeżeli mąż wskutek choroby lub nieobecności doznaje przeszkody w złożeniu oświadczenia a ze zwłoką połączone jest niebezpieczeństwo, albo jeżeli odmówienie przyzwolenia przedstawia się jako nadużycie jego prawa [...]”⁴⁷.

Z dzisiejszej, ale i ówczesnej perspektywy trudno o większe, usankcjonowane prawnie upokorzenie kobiety w samym małżeństwie, ale też i w życiu publicznym. Nawet w tych rzadkich przypadkach, gdy żona zdobywała się na odwagę, by pójść do sądu przeciwko wypowiedzeniu przez męża, aby uratować ważność umowy zawartej przez nią z osobą trzecią, na przykład z pracodawcą, mężowi łatwo było przekonać sędziego płci męskiej, że „działalność żony nadwyręza interesy małżeńskie”. W jeszcze rzadszych przypadkach, gdy żona potrafiła udowodnić, że mąż nadużywa swoich prerogatyw nad żoną wbrew „interesom małżeńskim”, wspomniany przepis art. 1358 ust. 2 BGB sprawiał, że dla każdej żony stawało się jasne, kim jest z perspektywy ustawodawcy BGB, a mianowicie – nie inaczej niż jej własne małoletnie dzieci – sprawą dla sądu opiekuńczego!

46 § 1357 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

47 § 1358 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

Przed wszystkim jednak zniweczona została nawet rzymska zasada rozdzielności majątkowej między majątkiem męża i żony, gdyż zgodnie z ustawowym małżeńskim ustrojem majątkowym Kodeksu BGB obowiązującym w wszystkich małżeństwach, którzy nie zmienili ustawowego ustroju majątkowego małżeńskiego umową majątkową między małżonkami, mąż otrzymywał w zarząd i użytkowanie także majątek żony. Innymi słowy, żona była ubezwłasnowolniona w zakresie prawa majątkowego.

„§ 1363. Przez zawarcie małżeństwa zarząd majątku żony i prawo do pobierania użytków przechodzi pod władzę męża (mienie wniesione). Do mienia wniesionego należy także majątek, który żona nabywa podczas trwania małżeństwa⁴⁸.”

Z władzy męża nad majątkiem żony wyłączone było jedynie mienie zastrzeżone żony, do którego Kodeks cywilny zaliczał przedmioty przeznaczone wyłącznie do jej osobistego użytku, w szczególności suknie, przedmioty ozdobu i narzędzia pracy (§ 1366 BGB) również to, co żona nabywa własną pracą albo przez samodzielne prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (§ 1367 BGB) pod warunkiem, że mąż uprzednio wyraził zgodę na to, by żona to uczyniła. Ponadto, w skład zastrzeżonego mienia wchodziło to, „co żona nabywała przez dziedziczenie, zapis lub jako zachówek” (§ 1369 BGB). Natomiast we wszystkich innych aspektach majątek należący do żony, w szczególności ten, który wniosła do małżeństwa w chwili zawarcia związku małżeńskiego, podlegał zarządowi męża i prawu męża do pobierania zysków z mienia swojego „pupila”. Według przepisów BGB oznaczało to konkretnie:

„§ 1373. Mąż ma prawo objąć w posiadanie rzeczy, należące do mienia wniesionego”.

„§ 1376. Mąż może bez przyzwolenia żony:

1. rozporządzać pieniędzmi lub innymi zużywalnymi rzeczami żony;
2. potrącać wierzytelności żony z takimi wierzytelnościami do żony, których uiszczenia można się domagać z wniesionego mienia;
3. wypełniać zobowiązania żony do świadczenia przedmiotu, należącego do wniesionego mienia, przez świadczenie tego przedmiotu”.

§ 1377. Zarządzenia, do których mąż jest uprawniony według § 1376 bez przyzwolenia żony, powinien on wydawać tylko w celu prawidłowego zarządzenia wniesionym mieniem.

O ile pieniędzy, należących do wniesionego mienia, nie należy mieć w pogotowiu na opędzenie wydatków, mąż winien umieścić je dla żony

48 § 1363 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

na procent według przepisów, obowiązujących dla umieszczania pieniędzy pupilarnych.

Inne zużywalne rzeczy wolno mężowi zbywać także dla siebie albo zużywać. [...]

§ 1380. Mąż może we własnym imieniu dochodzić sądownie prawa, należącego do wniesionego mienia. Jeżeli jest uprawniony do rozporządzania prawem bez przyzwolenia żony, wyrok jest skuteczny na korzyść żony i przeciwko niej⁴⁹.

BGB przewidywał co prawda jeszcze cztery inne małżeńskie ustroje majątkowe, które małżonkowie mogli wybrać zawierając umowę majątkową małżeńską i tym samym wykluczyć wspomniany ustrój ustawowy⁵⁰. Ale tylko całkowita rozdzielnosc majątkowa na podstawie umowy małżeńskiej przewidywała możliwość uniknięcia jednostronnych przywilejów małżeńskich i praw dostępu męża do majątku żony. W praktyce jednak umowy małżeńskie zawierane były rzadko, a jeśli już dochodziło do nich z inicjatywy zamożnego męża, to zazwyczaj na niekorzyść żony, która godziła się z losem i składała podpis. Większość działaczy na rzecz praw kobiet domagała się więc, aby całkowita rozdzielnosc majątkowa bez męskich praw zarządu i użytkowania nad majątkiem żony stała się ustawowym ustrojem majątkowym BGB, czyli ustrojem majątkowym, który ma zastosowanie w przypadku zdecydowanej większości małżeństw, w których nie zawarto umowy małżeńskiej. Żądania

49 §§ 1373, 1376, 1377, 1380 BGB Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

50 1. Ustawowe ustroj majątkowy: Rozdział majątków męża i żony, ale z obowiązkowym zarządzaniem majątku żony wykonanym przez męża i prawem męża do pobierania użytków z majątku żony („Verwaltungsgemeinschaft”, §§ 1363-1425 BGB), 2. Umowne ustroj majątkowy: a) Ogólna wspólność majątkowa („Allgemeine Gütergemeinschaft”, §§ 1437-1518 BGB), b) Wspólność dorobku („Errungenschaftsgemeinschaft”, §§ 1519-1548 BGB), c) Wspólność mienia ruchomego („Fahrnißgemeinschaft”, §§ 1549-1556) oraz d) Rozdział majątków bez zarządu męża nad majątkiem żony („Gütertrennung”, § 1426-1431, 1436 BGB). Wymienione pięć ustrojów majątkowych małżeńskich, jeden ustawowy i cztery umowne, drastycznie ograniczyły liczbę prawnie dopuszczalnych stanów majątkowych małżeńskich w Niemczech. Przed 1900 r. w Niemczech istniało jeszcze do dwustu różnych regionalnych i lokalnych małżeńskich ustrojów majątkowych, por. Jens Lehmann, *Die Ehefrau und ihr Vermögen. Reformforderungen zum Ehegüterrecht um 1900* (Cologne-Weimar-Vienna: Böhlau, 2006), 7. Kodeks BGB położył kres tej fragmentacji prawnej w Niemczech.

te nie zostały wyegzekwowane. Emilie Kempin-Spyri pisała o tym w 1897 roku, rok po uchwaleniu BGB w Reichstagu:

„Kodeks [...] nie [...] ujął rozdzielnosci majątkowej [...] pożądanej przez bardziej postępowe stowarzyszenia kobiece jako ustawowego prawa majątkowego [...]. Umownie, owszem, ustroj majątkowy może być uzgodniony między małżonkami, ale stowarzyszenia kobiece argumentują przeciwko temu, że umowy nie można uzyskać właśnie wtedy, gdy pan młody lub mąż jest zainteresowany pieniędzmi żony. Ponadto jest coś odpychającego w tym, że kobieta musi tworzyć swoje prawo za pomocą wyjątkowej umowy; byłoby o wiele lepiej, gdyby prawo przyznawało jej to samo”⁵¹.

Szwajcarka Kempin-Spyri, jako jedna z niewielu ówczesnych działaczek na rzecz praw kobiet, która nie musiała zdobywać swojej wiedzy prawniczej w drodze autodydaktyki, lecz odbyła studia prawnicze w Szwajcarii⁵², reprezentowała bardziej zróżnicowane i analityczne poglądy niż wiele jej towarzyszek w ruchu kobiecym:

„Wiele [sc. kobiet] czuje tępy ucisk i wzdycha do wyzwolenia od czegoś, czego nie znają, i dlatego wierzą, gdy rozdział własności jest im opisywany jako środek zbawienia, że jest to rzeczywiście punkt, którego muszą się trzymać. Ta okoliczność prowadzi być może do tego, że liderzy ruchu kobiecego popełniają błąd co do tego, za czym kobiety naprawdę tęsknią i czego oczekują. Często słyszy się wyrażoną opinię, że gdyby rozdzielnosc majątkowa była ustawowym ustrojem majątkowym, to szybko sprzyjałoby to samodzielności kobiety, o ile jeszcze jej nie ma, a więc życie dostosowałoby się do prawa. Nigdy tak nie jest”⁵³.

Kempin-Spyri wyraża w ten sposób swój wspomniany wcześniej sceptycyzm co do rzeczywistego potencjału prawa do zmiany społeczeństwa. Z drugiej strony widzi większość zwłaszcza żon, które nie miały ani znaczącego majątku, ani znaczących dochodów, albo w ogóle nie mogły uczestniczyć w życiu zawodowym bez zgody męża:

„To jest powód, dla którego nie mogę się zgodzić z niezadowoleniem działaczy na rzecz praw kobiet w tej kwestii [sc. żądanie rozdzielnosci majątkowej]. Rozdzielnosc majątkowa jest z pewnością najprostszym, najbardziej przejrzystym i bezwzględnie najlepszym systemem dla [sc.

51 Emilie Kempin-Spyri, „Grenzlilien der Frauenbewegung“, 591.

52 Vgl. oben Fußnote 40.

53 Emilie Kempin-Spyri, „Grenzlilien der Frauenbewegung“, 591.

finansowo] *niezależnej* kobiety, ale jest nie mniej niebezpieczna, w istocie może bardziej niebezpieczna niż wszystkie inne [...]”⁵⁴.

Rozdzielność majątkowa mogła być niebezpieczna dla tych żon, które były ekonomicznie zależne od swoich mężów, czyli dla zdecydowanej większości żon. Kempin-Spyri dotknęła więc palącego problemu, że wśród aktywistek ruchu na rzecz praw kobiet była nieproporcjonalnie duża liczba wykształconych kobiet, które domagały się prawnej możliwości określania swojego majątku niezależnie od męża. Wprawdzie Kempin-Spyri krytykowała BGB także za to, że „kodeks [...] nie uwzględniał zarodka rozwoju większej niezależności kobiet”, ale „z drugiej strony, im głębiej patrzę w życie, tym bardziej nie mogę pominąć rozważań ustawodawców, że dziś nie można jeszcze przewidzieć, czy ta niezależność będzie pożądana przez większość kobiet”⁵⁵.

Zamiast tego Kempin-Spyri domagała się prawnej niezależności żony w zarządzaniu własnym majątkiem, ale jednocześnie, w przeciwieństwie do kompletnej rozdzielnosci majątkowej, domagała się także majątkowego udziału, w tym majątku męża, który został wytworzony w małżeństwie. W przeciwnym razie, zwłaszcza w chwili separacji, rozwodu i śmierci męża, długoletnia nieodpłatna praca żony w gospodarstwie domowym i przy wychowaniu dzieci, ale także w przedsiębiorstwie męża, do której żona była w zasadzie ustawowo zobowiązana⁵⁶, nie byłaby uwzględniana na korzyść żony w aspekcie prawa majątkowego. Zdaniem Kempin-Spyri, właśnie temu miał zapobiec ustawowy ustrój majątkowy małżeński, który co do zasady traktowałby jako majątek wspólnie wypracowany przez małżonków także to, co mąż zdobył dzięki pełnej aktywności zawodowej – umożliwionej także przez żonę. To właśnie uznanie wspólnego ekonomicznego działania męża i żony, którego domagała się koło roku 1900 Kempin-Spyri i również – później w Republice Weimarskiej i po drugiej wojnie światowej w latach pięćdziesiątych – inni działacze na rzecz praw kobiet, znajduje się dziś we wszystkich ustawowych małżeńskich ustrojach majątkowych w Europie kontynentalnej, czy to w formie prawnej wspólności dorobku uzyskanego podczas trwania małżeństwa, jak na przykład w Polsce czy Francji i wielu innych krajach Europejskich, czy w formie rozszczenia jednego małżonka, zwykle żony, wobec drugiego o wyrównanie z tytułu nierównego przyrostu majątku jednego z małżonków, zwykle męża, jak w obecnym ustawowym ustroju małżeńskim w Niemczech czy Grecji⁵⁷. Uznaje się w nich, że istnieją różne formy wspólnego wykonywania

54 Emilie Kempin-Spyri, „Grenzlinien der Frauenbewegung“, 591.

55 Ibidem, 591.

56 Patrz wyżej przy przypisie 44.

57 Christoph-Eric Mecke, „Zwölf Thesen zu einem künftigen Güterrecht in Deutschland“, [w:] *Wer hat Angst vor der Errungenschaftsgemeinschaft? Auf dem Weg zu einem partnerschaftlichen Güterrecht – Schlussfolgerungen*

pracy zarobkowej, począwszy od zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy przez męża i żonę, aż po wyłączne zatrudnienie męża, możliwe dzięki temu, że żona wykonuje w całości wszelkie prace domowe i opiekę nad dziećmi.

Nierówne traktowanie utrzymywało się w prawie rozwodowym⁵⁸ i w opiece nad wspólnymi dziećmi, nad którymi w większości przypadków faktycznie tylko ojciec miał „władzę rodzicielską”, i to – w przeciwieństwie do matki – nawet po ponownym małżeństwie z drugą kobietą po rozwodzie z żoną i matką wspólnych dzieci:

„§ 1626. Dziecko, dopóki jest małoletnie, zostaje pod władzą rodzicielską”.

„§ 1627. Na mocy władzy rodzicielskiej ojciec ma prawo i obowiązek pieczy nad osobą i majątkiem dziecka”.

„§ 1634. [...] W razie różnicy zdań między rodzicami, pierwszeństwo ma zdanie ojca”.

„§ 1669. Jeżeli ojciec chce ponownie wstąpić w związek małżeński, winien o swym zamiarze zawiadomić sąd opiekuńczy [...]”.

„§ 1684. Matce przysługuje władza rodzicielska:

1. jeżeli ojciec umrze lub zostanie uznany za zmarłego

2. jeżeli ojciec utraci władzę rodzicielską a małżeństwo zostanie rozwiązane [...]”

aus dem 1. Gleichstellungsbericht, red. Gerd Brudermüller, Barbara Dauner-Lieb, Stephan Meder (Göttingen: V&R unipress, 2013), 114 z dalszymi odniesieniami do regulacji prawnych europejskich małżeńskich ustrojów majątkowych.

58 §§ 1575-1587 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.). Camila Jellinek, „Deutschland, w: Women’s position in the laws of the nations, 1912“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Dunker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 490 zwraca przy tym uwagę na dyskryminacyjne stosowanie przez sądy prawa rozwodowego wobec kobiet: „To, czy [...] można oczekiwać od drugiego małżonka kontynuacji małżeństwa, pozostawione jest uznaniu sędziego. Sędziami są dziś wyłącznie mężczyźni. Mężczyźni znacznie łatwiej będzie przekonać sędziego, że nie można od niego oczekiwać kontynuowania małżeństwa w obiektywnie równych przypadkach, niż odwrotnie, i dotyczy to zarówno uchybień moralnych, jak i nadużyć. Tutaj inne sformułowanie ustawy musiałoby pozostać nieskuteczne [...]. W tym celu jednak szczególnie domagamy się kobiet sędziów, które musiałyby orzekać razem z mężczyznami”.

„§ 1697. Matka traci władzę rodzicielską, jeżeli wchodzi w nowy związek małżeński [...]”.

Bezpośrednio sprzeciwiła się temu petycja Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych (Bund Deutscher Frauenvereine, BDF) skierowana do „Wysokiego Reichstagu”, niemieckiego parlamentu w 1895 roku, za pomocą której organizacja dachowa, wówczas reprezentant wszystkich regionalnych stowarzyszeń kobiecych w Niemczech, próbowała – jednak w końcu bezskutecznie – zapobiec nierównemu traktowaniu męża i żony w ostatniej chwili przed uchwaleniem BGB w niemieckim Reichstagu:

„Z cytowanych paragrafów [sc. drugiego projektu z 1894 r.] wynika, że ‘władza rodzicielska matki’ wchodzi w życie tylko wtedy, gdy ojciec nie żyje lub utracił władzę rodzicielską. Ten sam pogląd [...] uważamy za zgubny dla naszej płci [...]. [...] Byłoby rzeczą słuszną i sprawiedliwą przyznać kobiecie pełną władzę rodzicielską w normalnych okolicznościach. W przypadkach spornych między małżonkami decyzja może być przekazana do sądu opiekuńczego. Nie możemy przyjąć, że opinia ojca zasługuje w każdym przypadku na pierwszeństwo przed opinią matki. Zarówno ojciec jak i matka są istotami ludzkimi i mogą błądzić. [...] W §§ 1560 [sc. drugiego projektu BGB z 1894 r.⁵⁹ = § 1669 BGB w ostatecznej wersji⁶⁰] i 1586 [sc. drugiego projektu BGB z 1894 r.⁶¹ = § 1697 BGB w ostatecznej wersji⁶²] stwierdza się, że ojciec, który przystępuje do nowego małżeństwa, musi jedynie powiadomić sąd opiekuńczy w odniesieniu do okoliczności finansowych; zachowuje on pełną władzę rodzicielską nad dzieckiem z poprzedniego małżeństwa. Z kolei matka traci władzę rodzicielską, jeśli ponownie wyjdzie za mąż. Założenie, że w przypadku ponownego małżeństwa matka jest bardziej skłonna obawiać się pokrzywdzenia dzieci z poprzedniego małżeństwa niż w tym samym przypadku ze strony ojca, trudno uzasadnić na gruncie doświadczenia życiowego. [...] Proponujemy: a. zniesienie w drugim małżeństwie władzy rodzicielskiej ojca i władzy rodzicielskiej matki i chcielibyśmy, aby władza rodzicielska była przyznawana w równym stopniu rodzicom i w równym stopniu ograniczana; b. w związku z tym

59 *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Zweite Lesung. Nach den Beschlüssen der Redaktionskommission. IV. Buch. Familienrecht. Auf amtliche Veranlassung* (Berlin: J. Guttentag, 1894), 493.

60 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

61 *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Zweite Lesung. Nach den Beschlüssen der Redaktionskommission. IV. Buch. Familienrecht. Auf amtliche Veranlassung* (Berlin: J. Guttentag, 1894), 500.

62 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

proponujemy również skreślenie tych paragrafów, które odnoszą się do władzy rodzicielskiej matki. Nie życzymy sobie preferencyjnego traktowania kobiet w prawie rodzinnym; [ale] domagamy się uznania ich dojrzałości prawnej i zachowania godności małżonki i matki⁶³.

Jednak najbardziej oburzające, nawet dla konserwatywnych krytyków BGB, takich jak Otto von Gierke, były przepisy BGB dotyczące nieślubnych dzieci i ich matek, które w tamtych czasach często pozostawały bez środków do życia. Zgodnie z BGB z 1900 roku dzieci nieślubne nie były uznawane za spokrewnione z ojcem, co miało poważne skutki w zakresie prawa rodzinnego i spadkowego:

„§ 1589. [...] Dziecka nieślubnego i jego ojca nie uważa się za spokrewnionych ze sobą⁶⁴.”

Ten poniżający dla nieślubnych dzieci i ich matek przepis chronił w praktyce własność żonatych ojców, którzy popełnili cudzołóstwo i spędzili nieślubne dziecko. Niemiecki Kodeks cywilny poszedł jeszcze dalej w faktycznej ochronie męskich cudzołożników, dopuszczając osławiony instytut prawny *exceptio plurium concubentium*, czyli zarzut wielości konkubentów w stosunku do kobiety, co w wielu przypadkach porodu nieślubnego dziecka wykluczało już od samego początku ustalenie ojcostwa:

„§ 1717. Za ojca dziecka nieślubnego w myśl §§ 1708 do 1716 uważa się tego, kto z matką w ciągu okresu poczęcia cieleśnie obcował, chyba że w ciągu tego czasu także kto inny z nią obcował⁶⁵.”

Ze względu na dopuszczenie instytutu prawnego *exceptio plurium concubentium* roszczenia alimentacyjne matki i dziecka albo w ogóle nie istniały, albo istniały tylko w minimalnym zakresie i w zależności od pozycji życiowej *matki*, a nie ojca – najczęściej zamożnego i żonatego z inną kobietą.

Dlatego komisja prawna Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych domagała się – również bezskutecznie – w 1895 r:

63 Bund Deutscher Frauenvereine, „Petition und Begleitschrift betreffend das ‚Familienrecht‘ in dem Entwurf des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010), 260, 274.

64 § 1589 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

65 § 1717 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

„Zasada »Exceptio plurium concumbentium«, która została wymuszona wbrew woli mniejszości podczas obrad komisji w sprawie BGB, ma fatalne skutki dla dziecka nieślubnego [...]. Odmawianie ojcowskiego wkładu alimentacyjnego dziecku, którego matka już teraz może zagrażać dobru materialnemu dziecka przez swój frywolny tryb życia, wydaje się być podwójną, wyjątkową trudnością. Obowiązek płacenia alimentów na rzecz domniemanego ojca nie może być uznany za niesprawiedliwość, albowiem możliwość, że jest on ojcem istnieje i wiedział on o tej możliwości i jej konsekwencjach wchodząc w relacje z matką dziecka. Urzędowy radca prawny [Carl] Bulling udowadnia w swoim dziele pt. »Die Rechte des unehelichen Kindes« (»Prawa nieślubnego dziecka«) na str. 38-56⁶⁶, że nie tylko względy celowości i akceptacji, ale także na podstawie dogmatyki prawa uzasadnione prawo wymaga wyłączenia zasady »exceptio plurium concumbentium« z BGB. Wnosimy zatem, aby z § 1717 BGB skreśla się dopisek »chyba że inny« itp.»⁶⁷.

Ale nawet tam, gdzie ojciec nieślubnego dziecka nie mógł uniknąć wszystkich zobowiązań prawnych za pomocą BGB, prawo zapewniało, że wysokość alimentów była jak najniższa kosztem dziecka i jego matki i kończyła się całkowicie już po ukończeniu przez dziecko 16 lat:

„§ 1708. Ojciec dziecka nieślubnego jest obowiązany dostarczać dziecku, aż do ukończenia szesnastego roku życia, utrzymania, *odpowiadającego stanowisku społecznemu matki* [...]»⁶⁸.

Przeciwko temu ponownie bezskutecznie argumentowała Prawna Komisja Federacji Niemieckich Związków Kobiet:

„Jeśli chodzi o alimenty, to sprawiedliwość wymaga, aby odpowiadały one pozycji życiowej ojca, a nie matki i aby były przyznawane do ukończenia przez dziecko 21 lat, tak jak w przypadku dziecka prawowitego. Skoro dziecko nie ma prawa dziedziczenia po ojcu, to tym lepiej powinno być zapewnione jego wychowanie. Powinien być postawiony w sytuacji, w której będzie mógł utrzymać siebie, a później ewentualnie także rodzinę. Dziś gruntowne wykształcenie zawodowe nie kończy się

66 Carl Bulling, *Die Rechte der unehelichen Kinder nach dem Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich, kritisch beleuchtet von Carl Bulling* (Berlin: Rosenbaum & Hart, 1895).

67 Bund Deutscher Frauenvereine, „Familienrecht des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich“, 286-287.

68 § 1708 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.). Podkreślenie kursywą nie występuje w tekście oryginalnym.

w wieku 16 lat, a bez takiego wykształcenia dziecko bez ojca zbyt łatwo pada ofiarą nędzy i przestępczości. Wnosimy zatem, aby ustęp 1 § 1798 BGB [sc. drugiego projektu BGB z 1894 r.⁶⁹ = § 1708 BGB w ostatecznej wersji⁷⁰] został zmieniony jak następuje: ‘ojciec nieślubnego dziecka jest zobowiązany do zapewnienia mu utrzymania *odpowiadającego jego pozycji życiowej* aż do ukończenia przez nie dwudziestu jeden lat’ [...]⁷¹.

Według BGB, sama matka nieślubnego dziecka miała nawet tylko jedno roszczenie o alimenty wobec ojca dziecka, ponadto ograniczone zwykle do sześciu tygodni:

„§ 1715. Ojciec jest obowiązany zwrócić matce koszty rozwiązania, jako też koszty utrzymania przez pierwsze sześć tygodni po rozwiązaniu, a w razie, gdyby skutek ciąży lub rozwiązania dalsze wkłady okazały się konieczne, także koszty stąd wynikłe. [...]”⁷².

Ponownie bezskutecznie argumentowała przeciwko temu przepisowi Komisja prawna Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych:

„W § 1602 [sc. drugiego projektu BGB z 1894 r.⁷³ = § 1715 BGB w ostatecznej wersji⁷⁴] BGB] znajdujemy wielką surowość wobec kobiety i niezrozumiałe względy wobec mężczyzny. Bardzo trudne, często niemożliwe jest, aby kobieta pracowała do czasu porodu. Wystarczy pomyśleć o służących, którzy zwykle tracą służbę, gdy są w takim stanie.

69 *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Zweite Lesung. Nach den Beschlüssen der Redaktionskommission. IV. Buch. Familienrecht. Auf amtliche Veranlassung* (Berlin: J. Guttentag, 1894), 502. Komisja Prawna BDF błędnie wymienia § 1798 drugiego projektu; prawidłowo powinien on być nazwany § 1596.

70 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

71 Bund Deutscher Frauenvereine, „Familienrecht des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich“, 286 (Podkreślenie kursywą nie występuje w tekście oryginalnym).

72 § 1715 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

73 *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Zweite Lesung. Nach den Beschlüssen der Redaktionskommission. IV. Buch. Familienrecht. Auf amtliche Veranlassung* (Berlin: J. Guttentag, 1894), 504.

74 Kodeks Cywilny BGB (wersja obowiązująca od 1 stycznia 1900 r.).

Podobnie nie każda kobieta jest w stanie pracować bezpośrednio po okresie połogu⁷⁵.

Ruch praw kobiet nie był osamotniony w swojej krytyce. Anton Menger podkreślał również społeczną trudność nieślubnych dzieci i ich matki, której BGB w żaden sposób nie oddawało sprawiedliwości:

„Duże znaczenie społeczne ustaw o dzieciach nieślubnych staje się natchmianem widoczne, gdy przyjrzymy się liczbie dzieci urodzonych poza małżeństwem w poszczególnych krajach kulturowych.⁷⁶ Wspomnę tylko, że Rzesza Niemiecka, która ma stosunkowo niską liczbę nieślubnych urodzeń, według ostatnich spisów powszechnych ma 9 nieślubnych dzieci na 100 urodzeń. Chociaż tylko śmiertelność dzieci nieślubnych jest bardzo wysoka z powodu nieodpowiedniego ustawodawstwa i innych okoliczności, to jednak można powiedzieć, że liczba osób, których stan cywilny jest zasadniczo regulowany przez ustawy o dzieciach nieślubnych, liczy się w milionach w każdym większym cywilizowanym kraju. Przy tak wielkiej wadze [sc. społecznego problemu] przepisów dotyczących nieślubnych dzieci, uderza niewielki zakres przepisów, które projekt niemiecki, jak i większość starszych kodeksów cywilnych, wprowadza w odniesieniu do tak ważnej sprawy prawnej. [...] całość tej niezwykle ważnej kwestii została ujęta w jedenastu paragrafach [...]. Ta uderzająca zwięzłość nie jest bynajmniej wynikiem przypadku. Powraca on w projekcie [sc. BGB] wszędzie tam, gdzie chodzi o stosunki prawne, w których członkowie klas posiadających majątek są konfrontowani z osobami ubogimi i słabymi i gdzie obowiązkiem projektodawców [sc. BGB] byłoby zabezpieczenie interesów tych ostatnich za pomocą szczególnie szczegółowych i precyzyjnych przepisów prawnych⁷⁷.

Tu krąg się zamyka. Przepisy prawa rodzinnego zawarte w BGB z 1900 roku były w dużej części nie tylko wyrazem patriarchalnych i dyskryminacyjnych idei panujących w ówczesnym społeczeństwie. Według krytyków, takich jak Menger czy Gierke, przepisy prawa rodzinnego były

75 Bund Deutscher Frauenvereine, „Familienrecht des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich“, 286.

76 Ówczesne pojęcie „kraje kulturowe” było wówczas w Niemczech rozpowszechnionym wyrazem na podstawie uprzedzeń społecznych również wśród naukowców w Europie, że podobno istnieją również ludy bez kultury poza Europą głównie w afrykańskich krajach wtedy brutalnie kolonizowanych przez zachodnio europejskich państwami, w tym przez niemieckie mocarstwo.

77 Menger, *Das Bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen*, 57-58.

raczej związane także z szerszym kontekstem BGB, który w swojej pierwotnej i bardzo długo obowiązującej wersji z 1896/1900 r. wykazywał niewielkie zrozumienie, także poza prawem rodzinnym, dla szczególnych problemów ochrony słabszych społecznie i ekonomicznie grup ludzi, takich jak najemca powierzchni mieszkalnej w stosunku do właściciela mieszkania czy osoba zarabiająca na utrzymanie w stosunku do jej pracodawcy, żona zależna ekonomicznie i społecznie od męża, czy też nieślubne dziecko i jego matka bez wsparcia ojca.

5. Podsumowanie i perspektywy niemieckiego ustawodawstwa w zakresie prawa rodzinnego w XX wieku – spóźniony sukces ruchu na rzecz praw kobiet

Podsumowując można stwierdzić, że przepisy prawa rodzinnego zawarte w BGB w jego pierwotnej wersji z 1900 r. nie były pod żadnym względem reformatorskie ani w odniesieniu do nierównego traktowania kobiet i mężczyzn, które utrzymywało się w Niemczech jeszcze przez wiele dziesięcioleci i które nie zostało wyeliminowane w dziedzinie prawa prywatnego nawet po upadku Cesarstwa na mocy konstytucji Republiki Weimarskiej,⁷⁸ ani w odniesieniu do dyskryminacji prawnej nieślubnych dzieci i ich matek. Winą za to, że prawa kobiet zostały w BGB „zapomniane”, obarczono z jednej strony patriarchalny pogląd głęboko zakorzeniony w społeczeństwie. Ta patriarchalna postawa podzielana była nie tylko przez mężczyzn, ale także przez wiele kobiet, które jeszcze przez długi czas pozbawione były dostępu do wyższego wykształcenia aż do drugiej połowy XX wieku. Nie może tego przesłonić fakt imponującej działalności aktywistek ruchu na rzecz praw kobiet, które musiały – inaczej niż w sprawie żądań prawa wyborczego dla kobiet – najpierw autodydaktycznie szkolić się w zakresie prawa prywatnego, aby w ogóle móc formułować precyzyjną krytykę prawno-polityczną w dziedzinie prawa prywatnego. Odpowiedzialny za brak reformatorskiego ustawodawstwa w BGB był jednak także późny wpływ historycznej szkoły

78 Nawet w Konstytucji Weimarskiej z 1919 r. w art. 109 ust. 1 zapisano jedynie: „Wszyscy Niemcy są równi wobec prawa. Mężczyźni i kobiety mają co do zasady takie same prawa i obowiązki obywatelskie.” Tym samym kobietom przyznano jedynie konstytucyjnie takie samo stosowanie obowiązujących przepisów, a także „co do zasady”, czyli także nie bez wyjątku „takie same prawa i obowiązki obywatelskie”, ale nie całkowitą równość prawną kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach prawa, w tym w prawie rodzinnym. Nastąpiło to w Niemczech dopiero w 1949 roku wraz z uchwaleniem Ustawy Zasadniczej, która w art. 3 ust. 2 zd. 1 Ustawy Zasadniczej stwierdza: „Mężczyźni i kobiety są równouprawnieni”. <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy2011.html>.

prawa w Niemczech. Z jednej strony co prawda wpływ ten przyczynił się do sukcesu legistycznego i trwałości obowiązywania kodeksu cywilnego aż do dziś dzięki pandektystycznemu, czyli naukowemu przeanalizowaniu i usystematyzowaniu prawa rzymskiego w wielu dziedzinach poza prawem rodzinnym podczas całego XIX wieku⁷⁹. Ale z drugiej strony, antyreformatorski wpływ historycznej szkoły prawa, w przypadku prawa rodzinnego głównie wprowadzony do BGB przez Gottlieba Plancka, czyli bezpośredniego ucznia Georga Puchty (1798-1846), słynnego – obok Friedricha Carla von Savignyego (1779-1861) – przedstawiciela niemieckiej historycznej szkoły prawa w pierwszej połowie XIX wieku, doprowadził to sytuacji, że prawo rodzinne zawarte w BGB w pewnej mierze już było przestarzałe w momencie uchwalenia ustawy w 1896 r. i że kodeks doczekał dopasowania przepisów prawa rodzinnego do realiów społecznych aż do drugiej połowy XX wieku.

Okazało się bowiem, że Marie Stritt i jej koleżanki prowadzące kampanię około 1900 roku miały rację. Państwa takie jak Cesarstwo Niemieckie, Republika Weimarska i nazistowskie Niemcy upadły, ale prawo rodzinne BGB pozostało, i to aż do 1953 roku! Kiedy cztery lata wcześniej w 1949 r. w nowo powstałej Republice Federalnej Niemiec wprowadzono niemiecką konstytucję, czyli Ustawę Zasadniczą, niemieckiemu parlamentowi udzielono nawet konstytucyjnego ultimatum dostosowania całego prawa niemieckiego, w tym BGB, do usankcjonowanej w 1949 roku konstytucyjnie zasady równych praw kobiet i mężczyzn najpóźniej do dnia 31 marca 1953 roku⁸⁰. Zresztą już sama zasada równych praw kobiet i mężczyzn, a nie – jak jeszcze w Konstytucji Weimarskiej – tylko równouprawnienie kobiet co do ich praw obywatelskich⁸¹, została wprowadzona w 1949 roku wbrew ostremu oporowi środowisk zbliżonych do Kościoła katolickiego. Chyba właśnie dlatego chrześcijańsko-konserwatywna większość w parlamencie zachodnioniemieckim za rządów kanclerza Konrada Adenauera (1876-1967) w latach 1949-1963 zignorowała ultimatum konstytucyjne i nie dopuściła do uchwalenia nowych zapisów prawnych zgodnych z nową konstytucją przed upływem wyznaczonej daty ultimatum. Dlatego od roku 1953 do 1958 panował chaos prawny w dziedzinie prawa rodzinnego, ponieważ w BGB znajdowały się liczne paragrafy, które zgodnie z konstytucyjnym ultimatum Ustawy Zasadniczej straciły moc prawną w dniu 1 kwietnia 1953 r. Nawet tzw. Ustawa

79 Por. powyżej przypis 21.

80 Artykuł 117 ust. 1 Ustawy Zasadniczej z 1949: „Prawo sprzeczne z art. 3 ust. 2 pozostaje w mocy do momentu dostosowania go do tego postanowienia Ustawy Zasadniczej, jednak nie dłużej niż do dnia 31 marca 1953 roku”. <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy2011.html>.

81 Por. powyżej przypis 78.

o równouprawnieniu⁸², która ostatecznie weszła w życie 1 lipca 1958 r., nie odpowiadała w pełni swojej nazwie i – w przeciwieństwie do socjalistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (1949-1990) – nie dostosowała całości prawa rodzinnego BGB w Republice Federalnej Niemiec do konstytucyjnej zasady równych praw kobiet i mężczyzn. Federalny Trybunał Konstytucyjny RFN już w 1959 roku orzekł brak konstytucyjności, a tym samym nieważność nawet niektórych nowych przepisów prawa rodzinnego zawartych w BGB⁸³, które w ramach reformy BGB w 1958 r. miały właściwie na celu konsekwentne egzekwowanie konstytucyjnej zasady równości praw kobiet i mężczyzn w prawie rodzinnym. Ostatecznie dopiero w końcu w 1977 roku do prawa rodzinnego BGB w Republice Federalnej Niemiec wprowadzono konsekwentnie równe prawa kobiet i mężczyzn bez żadnego ustawowego ustalenia ról męża i żony we wspólnym pożyciu. Dopiero od roku 1977 w Republice Federalnej Niemiec sami małżonkowie, a nie przepisy prawa rodzinnego zawarte w BGB, decydują więc o tym, czy chcą oni prowadzić swoje małżeństwo w sensie tradycyjnego podziału różnych ról i zadań rodzinnych męża i żony, czy też chcą prowadzić małżeństwo w diametralny inny sposób. Natomiast w 1998 roku, czyli pod koniec XX wieku, dzieci urodzone poza związkiem małżeńskim uzyskały takie same prawa jak dziecko urodzone w związku małżeńskim. Porażka działaczek na rzecz praw kobiet w 1900 roku stała się więc ich późnym zwycięstwem, ale niestety dopiero prawie sto lat później.

Bibliografia

- Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten von 1794. Mit einer Einführung von Hans Hattenhauer*, wyd. 3. Berlin: Luchterhand, 1996.
- Bulling Carl, *Die Rechte der unehelichen Kinder nach dem Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich, kritisch beleuchtet von Carl Bulling*. Berlin: Rosenbaum & Hart, 1895.
- Bund Deutscher Frauenvereine, „Petition und Begleitschrift betreffend das ‚Familienrecht‘ in dem Entwurf des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 260-287. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.

82 *Gesetz über die Gleichberechtigung von Mann und Frau auf dem Gebiete des bürgerlichen Rechts* z 18 czerwca 1957r., RFN: Dz. U. 1957 I, nr 26, 609.

83 Federalny Trybunał Konstytucyjny Niemiec, Wyrok Pierwszego Senatu z 29 lipca 1959 r., Sygnatura akt: 1 BvR 205/58. http://www.bverfg.de/e/rs19590729_1bvr020558.html.

- Bund Deutscher Frauenvereine, „Familienrecht des neuen bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Im Auftrage des Vorstandes des Bundes Deutscher Frauenvereine verfaßt von Freiin Olga von Beschwitz – Dresden, Schriftführerin der Rechtskommission des Bundes“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 281-287. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Deutscher Bundestag. Wissenschaftliche Dienste, *Die Entstehung des BGB im Kontext katholischer Interessenpolitik*, Berlin, WD 1 – 3000 – 43/09, 2009, 1-14. <https://www.bundestag.de/resource/blob/413306/22910768/9382f5d8d8b8d2bed9a43668/wd-1-043-09-pdf-data.pdf>.
- Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Erste Lesung. Ausgearbeitet durch die von dem Bundesrathe berufene Kommission. Amtliche Ausgabe.* Berlin-Leipzig: J. Guttentag, 1888.
- Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Zweite Lesung. Nach den Beschlüssen der Redaktionskommission. IV. Buch. Familienrecht. Auf amtliche Veranlassung.* Berlin: J. Guttentag, 1894.
- Fetscher Iring, „Olympe de Gouges. Zweimal hingerichtet. Eine Vorkämpferin für Demokratie und die Gleichberechtigung der Frau“ *Die Zeit*, nr 11 z 6 marca 1987, 49 (= Archiv ZEIT ONLINE. <http://www.zeit.de/1987/11/zweimal-hingerichtet>).
- von Gierke Otto, *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs. Veränderte und vermehrte Ausgabe der in Schmollers Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft erschienenen Abhandlung.* Leipzig: Duncker & Humblot, 1889.
- von Gierke Otto, *Die soziale Aufgabe des Privatrechts. Vortrag gehalten am 5. April 1889 in der Juristischen Gesellschaft zu Wien.* Berlin: Julius Springer, 1889.
- De Gouges Olympe, „Les Droits de la femme / Die Rechte der Frau“, [w:] *Olympe de Gouges, Mensch und Bürgerin: ‚Die Rechte der Frau‘ (1791)*, red. Hannelore Schröder. 101-129. Aachen: ein-FACH-Verlag 1995.
- Ihlefeldt Alexander, *Carl Bulling (1822-1909). Pandektist und Vordenker der Gleichberechtigung.* Göttingen: V&R unipress, 2020.
- Jellinek Camilla, „Deutschland, in: Women’s position in the laws of the nations, 1912“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 488 – 500. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Kempin-Spyri Emilie, „Grenzlينien der Frauenbewegung“ *Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutschen Reich*, z. 3 (1897): 51-57.
- Komisja Prawna Federacji Niemieckich Związków Kobiet („Bund Deutscher Frauenvereine“, BDF), „Apel!“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um*

1900. *Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 752-755. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Lehmann Jens, *Die Ehefrau und ihr Vermögen. Reformforderungen zum Ehegüterrecht um 1900*. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2006.
- Mecke Christoph-Eric, „Zwölf Thesen zu einem künftigen Güterrecht in Deutschland“, [w:] *Wer hat Angst vor der Errungenschaftsgemeinschaft? Auf dem Weg zu einem partnerschaftlichen Güterrecht – Schlussfolgerungen aus dem 1. Gleichstellungsbericht*, red. Gerd Brudermüller, Barbara Dauner-Lieb, Stephan Meder. 111-185. Göttingen: V&R unipress, 2013.
- Meder Stephan, „Einleitung“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 1-33. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Meder Stephan, Christoph-Eric Mecke, „Einführung“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 11-105. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Menger Anton, *Das Bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen. Eine Kritik des Entwurfs eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich*. Tübingen: H. Laupp'sche Buchhandlung, 1890.
- Planck Gottlieb, „Zur Kritik des Entwurfes eines bürgerlichen Gesetzbuches für das deutsche Reich“ *Archiv für die civilistische Praxis*, 75 (1889): 327-429.
- Planck Gottlieb, „Die rechtliche Stellung der Frau nach dem bürgerlichen Gesetzbuche. Vortrag zum Besten des Göttinger Frauenvereins, 2. wydanie 1899“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 674-689. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Schubert Werner, „Planck, Gottlieb“ *Neue Deutsche Biographie*, 20 (2001): 496-497. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd119059606.html>.
- Sorge Christoph, „Die Hörigkeit der Ehefrau. Entstehungsgeschichte und Entwicklungslinien von Art. 213 Code civil 1804 sowie Kritik der französischen Frauenbewegung“, [w:] *Reformforderungen zum Familienrecht international. Band 1: Westeuropa und die USA (1830-1914)*, red. Stephan Meder, Christoph-Eric Mecke. 126-188. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2015.
- Stritt, Marie („M.St.“ w oryginalnym podpisie), „Frauen-Landsturm. Flugblatt zum Familienrecht im bürgerlichen Gesetzbuche, Berlin 1896“, [w:] *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 805-811. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010.
- Weber Marianne, *Ehefrau und Mutter in der Rechtsentwicklung. Eine Einführung*. Tübingen: J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), 1907.

Wieacker Franz, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit unter besonderer Berücksichtigung der deutschen Entwicklung*. wyd. 2. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1967.

Windscheid Bernhard, *Lehrbuch des Pandektenrechts*. t. I-III, Düsseldorf: Julius Buddeus, 1862-1874.

Wollstonecraft Mary, *A Vindication of the Rights of Woman: with Strictures on Political and Moral Subjects*. London: J. Johnson St. Pauls Church Yard, 1792.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.

For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>